Nr 02 (343) • Olsztyn-Allenstein • Februar 2024 ISSN 1233-2151

MITTEILUNGSBLATT

der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

In dieser Ausgabe

8 Osterode. Deutschsprachiger Rezitationswettbewerb
10 Allenstein. Eine Gesangsgruppe im Entstehen
14 Die Preußische Huldigung – ein polnischer Nationalmythos

W tym numerze

8 Ostróda. Niemiecki konkurs recytatorski
8 Olsztyn. Powstaje grupa wokalna
15 Hołd Pruski – polski mit narodowy

Unser Report.
Deutsch als Muttersprache in Schulen 2023.
Auf dem Bild: Deutschuterricht in der Schule in Zyndaki (Sonntag)

Foto: Archiv der Schule

Osterode. Deutschsprachiger Rezitationswettbewerb

Photos: Anna Laskowska

Zweites Jahr rückläufig!

Im Schuljahr 2023/24 lernen in der Woiwodschaft Ermland-Masuren Deutsch als Sprache der nationalen Minderheit, also für uns – als Muttersprache 2.111 Schüler. Das sind 5 weniger als vor einem Jahr.

Im jetzigen Schuljahr lernen Deutsch als Muttersprache an den Schulen unserer Region 2.111 Schüler in 41 Schulen. Es ist das zweite und damit ein weiteres Jahr seit Einführung dieser Form des Unterrichts, in dem die Zahl der Schüler abgenommen hat. Der Rückgang ist gering, nur fünf Schüler, d.h. 0,2%.

Auch die Zahl der Einrichtungen hat abgenommen, um zwei. Unterricht in Deutsch als Muttersprache führen ab diesem Schuljahr die Grundschulen in Borken und in Freudenberg im Kreis Allenstein nicht mehr durch. Es ist keine neue Schule hinzugekommen.

In den Grundschulen in Deutschendorf und Schlobitten im Kreis Braunsberg lernen die Jugendlichen parallel eine zweite Sprache der nationalen Minderheit – Ukrainisch.

Unter allen 41 Einrichtungen sind 25 öffentliche Schulen, die von einer Gemeinde oder einer Stadt mit den Rechten eines Landkreises (also Allenstein) geführt werden, zwei sind private Schulen und vierzehn werden von Gesellschaften geführt. Deutsch als Muttersprache wird in 15 ländlichen oder städtisch-ländlichen Gemeinden unterrichtet, in zwei Städten mit den Rechten eines Landkreises (Allenstein und Elbing) und in fünf Landgemeinden.

Am meisten Kinder lernen Deutsch als Muttersprache im Kreis Allenstein, was verständlich ist, da er nach der Stadt Allenstein der bevölkerungsreichste Landkreis ist.

Anerkennung gebührt wiederum den Eltern in den Kreisen Neidenburg und Sensburg. Proportional zur Zahl der Einwohner dieser Landkreise lernen dort am meisten Kinder Deutsch. Die Zahl der Kinder in Allenstein hat sich erneut vergrößert.

Weiterhin befindet sich die entschiedene Mehrheit der Schulen in kleinen Dörfern. Leider lernen dort, wo es von unseren Leuten am meisten gibt, z.B. in Osterode, Lötzen, Mohrungen, Lyck, Bartenstein, Heilsberg, Ortelsburg oder Deutsch Eylau, unsere Kinder weiterhin nicht Deutsch als Muttersprache an den Schulen.

Ein beunruhigendes Phänomen ist das Verschwinden des Deutschen in den Vorschulen. Das ist schon das 7. Schuljahr. Ein Jahr lang haben die Vorschulkinder in Bredinken Deutsch gelernt, aber das war alles. Es gibt keine weiterführende Schule mehr, die diese Form des Sprachunterrichts durchführt. Das bedeutet, dass unsere Kinder nirgendwo die Chance haben, unsere Sprache zu vervollkommnen.

Die kuriose Entscheidung des Ministers für Erziehung über die Verringerung der Zahl der Stunden für den Unterricht in Deutsch als Minderheitensprache von drei auf eine Stunde pro Woche hat die langjährige steigende Tendenz ausgebremst. Schon das zweite Jahr sieht man einen Abfall der Zahlen. Vielleicht ermuntert die Rückkehr zu drei Wochenstunden, die die neue Ministerin für Erziehung ankündigt, Kinder und Eltern dazu, eine größere Anzahl an Interessenten zu melden.

Diese Verringerung des wöchentlichen Ausmaßes des Unterrichts betrifft keine der anderen in Polen lebenden Minderheiten.

Der Unterricht der Sprache der Minderheit in der Schule ist ein vom polnischen Recht garantierte Anrecht aller Minderheiten in Polen. Die Begrenzung der Zuwendung ausschließlich für den Unterricht in Deutsch als Minderheitensprache an polnischen Schulen ist ein Handeln im Widerspruch zur polnischen Verfassung, zum Gesetz über Minderheiten und zu polnischen internationalen Verpflichtungen und zum gesunden Menschenverstand.

Lech Kryszałowicz

Tab. 1. Zahl der Schulen und Schüler

Einrichtung	Zahl der Schulen			Zahl der Schüler		
	2021/22	2022/23	2023/24	2021/22	2022/23	2023/24
Grundschule	43	43	41	2182	2115	2111

Tab. 2. Zahl der Schulen in den Landkreisen

	Landkreis	2021/22	2022/23	20223/24
1	Allenstein	18	18 (u.a. ein Vorschulpunkt)	16
2	Neidenburg	12	11	11
3	Sensburg	5	6	6
4	Bartenstein	2	1	1
5	Braunsberg	2	2	2
6	Stadt Elbing	1	1	1
7	Stadt Allenstein	3	4	4
	insgesamt	43	43	41

Tab. 3. Zahl der Schüler in den Landkreisen

	Landkreis	20221/22	2022/23	2023/24
1	Allenstein	1178	1036	934
2	Neidenburg	442	397	390
3	Sensburg	214	299	322
4	Bartenstein	77	42	47
5	Braunsberg	45	48	48
6	Stadt Elbing	27	20	32
7	Stadt Allenstein	199	274	338
	insgesamt	2182	2116	2111

Tab. 4. Zahl der Schulen und Schüler in den Gemeinden

	Gemeinde	**2021/22 Zahl der Schulen / Zahl der Schüler**	**2022/23 Zahl der Schulen / Zahl der Schüler**	**2023/24 Zahl der Schulen / Zahl der Schüler**
1	Wartenburg Cronau, Ramsau, Wieps, Groß Lemkendorf	4/271	4/273	4/238
2	Bartenstein	1/29	0	0
3	Bischofsburg Bredinken, Wengoyen, Borken	3/192	3/180	2/159
4	Guttstadt Guttstadt, Glottau Schmolainen	3/235	3/188	3/1742
5	Janowo Muschaken	1/20	1/28	1/24
6	Seeburg Seeburg Frankenau Freudenberg	3/186	2/100	2/94
7	Groß Köllen Lautern	1/69	1/71	1/69
8	Groß Koslau Groß Koslau, Roggenhausen, Skottau, Saberau	4/142	4/124	4/125
9	Stadt Elbing Franz von Assisi-Schule	1/27	1/20	1/32
10	Stadt Allenstein GS Nr. 2, 9, 14, 18	3/199	4/274	4/338
11	Neidenburg Grünfließ, Lahna, Rontzken, Neidenburg GS 1, 2, 3	7/280	6/245	6/241
12	Sensburg Sensburg GS 1, 4	2/70	2/70	2/206
13	Nikolajken Nikolajken Gemeinschafts-Grundschule	1/80	1/74	1/80
14	Groß Purden Neu Bartelsdorf Groß Kleeberg, Schönwalde	3/164	3/172	3/129
15	Schippenbeil Wöterkeim	1/48	1/42	1/47
16	Heiligenthal Heiligenthal	1/64	1/52	1/45
17	Deutschendorf Deutschendorf Schlobitten	2/45	2/48	2/48
18	Sorquitten Hohensee, Ribben Sonntag	2/64	3/83	3/95

Tab. 5. Die meisten Schüler in einer Schule

2021/22	**2022/23**	**2023/24**
Allenstein GS. 2 – 118	Allenstein GS. 2 – 162	Allenstein GS. 2 – 177
GS Glottau – 110	GS 1 in Sensburg –116	GS 1 in Sensburg – 126
GS Schönwalde – 88	GS Schönwalde – 95	GS Schönwalde – 95

Tab. 6. Die wenigsten Schüler in einer Schule

2021/22	**2022/23**	**2023/24**
GS in Schlobitten – 16	Vorschulpunkt in Bredinken – 4	GS in Frankenau – 14
GS Nr. 4 in Sensburg – 16	GS in Sonntag – 16	GS in Groß Koslau – 18
GS mit zur Arbeit vorbereitenden Abteilungen in Neidenburg – 16	GS Nr. 2 in Neidenburg und GS in Schlobitten – je 20	Neidenburg GS 2 – 20

Quelle: System Informacji Oświaty
(System zur Information über Bildung)

Drugi rok spadek!

W roku szkolnym 2023/24 języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej, czyli dla nas – ojczystego, uczy się w województwie warmińsko mazurskim 2111 uczniów. To o 5 mniej niż przed rokiem.

W obecnym roku szkolnym języka niemieckiego jako ojczystego w szkołach naszego regionu uczy się 2111 w 41 szkołach. To drugi rok od wprowadzenia tej formy nauczania i to kolejny, w którym liczba uczniów zmalała. Spadek jest niewielki wynosi tylko 5 uczniów, czyli 0,2%.

Zmalała także liczba placówek, o 2. Nauczania języka niemieckiego jako ojczystego nie prowadzą od tego roku szkoły podstawowe Borkach i w Radostowie pow. olsztyński. Żadna nowa szkoła nie przybyła.

W szkołach podstawowych w Wilczętach i Słobitach (pow. braniewski) młodzież uczy się równolegle drugiego języka mniejszości narodowej – ukraińskiego.

Spośród wszystkich 41 placówek – 25 to szkoły publiczne, prowadzone przez gminy lub miasto na prawach powiatu, czyli Olsztyn, 2 to szkoły prywatne, 14 prowadzą stowarzyszenia. Niemiecki jako ojczysty jest uczony w 15 gminach wiejskich lub miejsko-wiejskich, 2 miastach na prawach powiatu (Olsztyn i Elbląg) i w 5 powiatach ziemskich.

Najwięcej dzieci uczy się niemieckiego jako ojczystego w powiecie olsztyńskim, To zrozumiale, bo to po mieście Olsztynie największy liczebnie powiat.

Wyrazy uznania należą się ponownie rodzicom z powiatu nidzickiego i mrągowskiego. Proporcjonalnie do liczby mieszkańców tych powiatów niemieckiego uczy się tam dzieci najwięcej. Ponownie powiększyła się liczebność dzieci w Olsztynie.

Nadal zdecydowana większość szkół znajduje się w małych wsiach. Niestety tam, gdzie naszych ludzi jest najwięcej, np. w Ostródzie, Giżycku, Morągu, Ełku, Bartoszycach, Lidzbarku Warmińskim, Szczytnie, Iławie – tam niemieckiego jako ojczystego nasze dzieci nadal w szkołach nie uczą się.

Niepokojącym zjawiskiem jest zanik niemieckiego w przedszkolach. To już 7. rok szkolny. Przez rok uczyły się niemieckiego przedszkolaki z Bredynek, ale na tym się skończyło. Nie ma już żadnej szkoły ponadpodstawowej prowadzącej tę formę języka. To oznacza, że nasze dzieci nie mają gdzie doskonalić naszego języka

Lekcja w szkole w Wiatrowcu (Wöterkeim) Foto: Facebook

Kuriozalna decyzja ministra edukacji zmniejszająca liczbę godzin nauczania języka niemieckiego jako mniejszościowego z 3 do 1 tygodniowo, zahamowała wieloletnią tendencję wzrostową. Już drugi roku widać spadek. Być może że przywrócenie 3 godzin tygodniowo, które zapowiada nowa minister edukacji, zachęci dzieci i rodziców do zgłaszania większej liczby chętnych.

To zmniejszenie tygodniowego wymiaru nauczania nie dotyczy innych mniejszości żyjących w Polsce.

Nauka języka mniejszości w szkole to prawo wszystkich mniejszości w Polsce zagwarantowane przez polskie prawo. Ograniczenia dotacji na naukę tylko języka niemieckiego jako mniejszościowego w polskich szkołach- to działania sprzeczne z polską konstytucją, ustawą o mniejszościach i polskimi międzynarodowymi zobowiązaniami i zdrowym rozsądkiem.

Lech Kryszałowicz

Tab. 1. Liczba szkół i uczniów

Placówka	Liczba szkół			Liczba uczniów		
	2021/22	2022/23	2023/24	2021/22	2022/23	2023/24
Szkoła podstawowa	43	43	41	2182	2115	2111

Tab. 2. Liczba szkół w powiatach

	Powiat	2021/22	2022/23	20223/24
1	Olsztyński	18	18 (w tym. 1 pkt. przedszkolny)	16
2	Nidzicki	12	11	11
3	Mrągowski	5	6	6
4	Bartoszycki	2	1	1
5	Braniewski	2	2	2
6	Elbląg miasto	1	1	1
7	Olsztyn miasto	3	4	4
	razem	43	43	41

Tab. 3. 3 Liczba uczniów w powiatach

	Powiat	20221/22	2022/23	2023/24
1	Olsztyński	1178	1036	934
2	Nidzicki	442	397	390
3	Mrągowski	214	299	322
4	Bartoszycki	77	42	47
5	Braniewski	45	48	48
6	Elbląg miasto	27	20	32
7	Olsztyn miasto	199	274	338
	razem	2182	2116	2111

Tab. 4. Liczba szkół i uczniów w gminach

	Gemeinde	**2021/22 Liczba szkół / Liczba uczniów**	**2022/23 Liczba szkół / Liczba uczniów**	**2023/24 Liczba szkół / Liczba uczniów**
1	Barczewo Kronowo, Ramsowo, Wipsowo, Lamkowo	4/271	4/273	4/238
2	Bartoszyce	1/29	0	0
3	Biskupiec Bredynki, Węgój, Borki	3/192	3/180	2/159
4	Dobre Miasto Dobre Miasto, Głotowo,Smolajny	3/235	3/188	3/1742
5	Janowo Muszaki	1/20	1/28	1/24
6	Jeziorany Jeziorany, Franknowo, Radostowo	3/186	2/100	2/94
7	Kolno Lutry	1/69	1/71	1/69
8	Kozłowo Kozłowo, Rogóż, Szkotowo, Zaborowo	4/142	4/124	4/125
9	Miasto Elbląg, Szkoła im. św. Franciszka z Asyżu	1/27	1/20	1/32
10	Miasto Olsztyn SP nr 2, SP nr 9, SP nr 14, SP nr 18	3/199	4/274	4/338
11	Nidzica Napiwoda, Łyna, Rączki, Nidzica SP 1, 2, 3	7/280	6/245	6/241
12	Mrągowo Mrągowo SP 1, 4	2/70	2/70	2/206
13	Mikołajki Mikołajki Sołeczna Szkoła Podstawowa	1/80	1/74	1/80
14	Purda Nowa Wieś, Klebark Wlk., Szczęsne	3/164	3/172	3/129
15	Sępopol Wiatrowiec	1/48	1/42	1/47
16	Świątki Świątki	1/64	1/52	1/45
17	Wilczęta Wilczęta, Słobity	2/45	2/48	2/48
18	Sorkwity Choszczewo, Rybno, Zyndaki	2/64	3/83	3/95

Tab. 5. Najwięcej uczniów w jednej szkole

2021/22	**2022/23**	**2023/24**
Olsztyn SP 2 – 118	Olsztyn SP 2 – 162	Olsztyn SP 2 – 177
SP Głotowo – 110	Mrągowo SP 1 –116	Mrągowo SP 1 – 126
SP Szczęsne – 88	SP Szczęsne – 95	SP Szczęsne – 95

Tab. 6. Najmniej uczniów w jednej szkole

2021/22	**2022/23**	**2023/24**
SP w Słobitach – 16	Punkt Przedszkolny w Bredynkach – 4	SP we Franknowie – 14
SP nr 4 w Mrągowie – 16	SP w Zyndakach – 16	SP w Kozłowie – 18
Szkoła Podstawowa z Oddziałami Przysposabiającymi do Pracy w Nidzicy – 16	SP 2 w Nidzicy i SP w Słobitach – po 20	Nidzica SP 2 – 20

Źródło: System Informacji Oświaty

Die deutsche Sprache
– unser größtes Geschenk für die Kindern

Jede Mutter und jeder Vater will für seine Kinder das Beste. Nicht alle können wir unseren Kindern eine gute Schule sichern, den schnellsten Computer, das neueste Telefon, Markenkleidung, aber alle, alle können wir ihnen viel Liebe geben.

Elterliche Liebe können wir auf viele Arten zeigen. Ich schlage eine vor: lehren wir unsere Kinder die deutsche Sprache. Das ist das Beste, was wir ihnen geben können. Mögen sie von zu Hause die deutsche Sprache mitnehmen. Polnisch lernen sie in der Schule. Dass es besser ist, zwei Sprachen zu kennen als eine, weil das im Leben hilft – weiß und versteht jeder. Zweisprachigkeit ist jedoch mehr als eine gewöhnliche Fähigkeit. Sie ist auch ein Eintauchen in zwei Kulturen, in zwei Denkweisen. Es wurde beobachtet, dass die Kenntnis einer zweiten Sprache auch des Lernen der ersten sowie aller weiteren erleichtert; sie beschleunigt das Lesen Lernen, verbessert die Konzentration, stärkt das schöpferische Denken. Es gibt Untersuchungen, die darauf hinweisen, dass Zweisprachigkeit die Entstehung der Krankheit Alzheimer um zwei bis vier Jahre verzögert. Zweisprachigkeit bewirkt, dass Kinder offener gegenüber anderen und der Welt sind; sie verstehen kulturelle Kontexte verschiedener Art, und das alles bewirkt, dass sie eine größere kommunikative Effektivität haben.

Und was macht man, wenn wir eine gemischte Ehe haben? Jedes Elternteil soll in seiner Muttersprache zu den Kindern sprechen. Nur immer und konsequent.

Zweisprachige Eltern, die den Kindern zwei Sprachen beibringen, eröffnen ihnen die Chance auf ein besseres Leben, sparen Zeit und Geld, die die Kinder, wenn sie nicht zuhause gelernt haben, in Zukunft dem Unterricht widmen müssten. Zuhause bekommen sie die Zweisprachigkeit umsonst und mühelos. Deswegen ist das so wichtig.

Deutsch als Minderheitensprache ist auch eine Wohltat für die Schule, denn sie erhält zusätzliche Subventionen aus dem Staatshaushalt. Deswegen ermuntere ich die deutschen Gesellschaften, auf deren Tätigkeitsgebiet solche Schulen sind, zu einer engen Zusammenarbeit mit ihnen. Das steht in ihrer Satzung geschrieben, aber mögen sich das alle ihre Mitglieder auch noch in ihre Herzen eintragen.

Henryk Hoch

Język niemiecki
– nasz największy dar dla dzieci

Każda matka, każdy ojciec chce dla swych dzieci jak najlepiej. Nie wszyscy możemy naszym dzieciom zapewnić dobre szkoły, najszybszy komputer, najnowszy telefon, markowe ubrania, ale wszyscy, wszyscy możemy im dać wiele miłości.

Rodzicielską miłość możemy okazywać na wiele sposobów. Ja proponuję jeden: uczmy nasze dzieci języka niemieckiego. To najlepsze, co im możemy dać. Niech wyniosą z domu język niemiecki. Polskiego nauczą się w szkole. To, że lepiej znać dwa języki niż jeden, bo to pomaga w życiu, - każdy wie i rozumie. Dwujęzyczność jednak to coś więcej niż zwykła umiejętność. To także zanurzenie w dwóch kulturach, dwóch sposobach myślenia. Zaobserwowano, że znajomość drugiego języka ułatwia również naukę tego pierwszego oraz wszystkich kolejnych; przyspiesza naukę czytania, polepsza koncentrację, wzmacnia myślnie twórcze. Są badania wskazujące, że dwujęzyczność opóźnia o 2 do 4 lat powstawanie choroby Alzheimera. Dwujęzyczność sprawia, że dzieci są bardziej otwarte na innych i świat; rozumieją różnego rodzaju kulturowe konteksty, a to wszystko sprawia, że mają większą skuteczność komunikacyjną.

A co robić, gdy małżeństwa są mieszane? Niech każde z rodziców do dzieci mówi w swoim języku ojczystym. Tylko zawsze i konsekwentnie.

Rodzice dwujęzyczni ucząc dzieci dwóch języków otwierają przed nimi szansę na lepsze życie, oszczędzają czas i pieniądze, które dzieci, jeśli nie uczone w domu, będą musiały poświęcić na naukę w przyszłości. W domu dwujęzyczność dostają za darmo i bez wysiłku. Dlatego to jest takie ważne.

Niemiecki jako mniejszościowy to dobrodziejstwo także dla szkoły, bo dostaje ona dodatkową subwencję z budżetu państwa. Dlatego zachęcam stowarzyszenia niemieckie, na których terenie działania są takie szkoły, do ścisłej współpracy z nimi. To mają zapisane w swych statutach, ale niech to sobie wszyscy ich członkowie zapiszą jeszcze w sercach.

Henryk Hoch

Von Goethe bis Szymborska

Ein Bild sagt mehr als 1.000 Worte. Kann man aber so sprechen, dass man bei jemandem Bilder hervorruft? Man kann, wie die Teilnehmer des Rezitationswettbewerbs bewiesen, den die Gesellschaft „Tannen“ ein weiteres Mal organisiert hat. Wie haben sie das gemacht?

Am 15. Dezember 2023 fand im Sitz des Vereins der deutschen Minderheit „Tannen“ der deutschsprachige Rezitationswettbewerb statt, an dem rund 40 talentierte Teilnehmer teilnahmen. Der Wettbewerb, der sich durch Vielfalt und Kreativität auszeichnete, war ein wichtiges Ereignis für die lokale Gemeinschaft von Osterode.

Die Teilnehmer traten in vier Alterskategorien an, von der ersten bis zur dritten Klasse, von der vierten bis zur sechsten Klasse, von der siebten bis zur achten Klasse und in der Kategorie „weiterführende Schulen“. Diese große Bandbreite ermöglichte es den Jugendlichen, ihr Talent für das Vortragen von Texten unter Beweis zu stellen. Es ist bemerkenswert, dass das Niveau der deutschen Sprache sehr gut war, was von der sorgfältigen Vorbereitung und dem Engagement der Teilnehmer zeugt. Im Laufe des Wettbewerbs war eine Vielzahl von Gedichten zu hören, die von traditionellen Reimen und Weihnachtsgedichten bis hin zu ernsteren Stücken wie dem „Erlkönig“ reichten. Ein besonders interessanter Höhepunkt war der Vortrag eines Gedichts von Wiesława Szymborska in deutscher Sprache, der die Flexibilität und Vielfalt der Wettbewerbstexte unter Beweis stellte. Ein inspirierender Moment war, als eine der Schülergruppen beschloss, gemeinsam ein Gedicht vorzutragen. Dieser kreative Ansatz war eine angenehme Überraschung für das Publikum und unterstrich die Formenvielfalt der Präsentationen in diesem Wettbewerb.

Im Anschluss an die Vorträge beriet die Jury und gab dann die Gewinner bekannt. Die Gewinner der einzelnen Kategorien erhielten Ehrendiplome und attraktive Preise in Form von EMPIK-Geschäftskarten im Wert von 100 PLN für den 1. Platz, 50 PLN für den 2. Platz und 40 PLN für den 3. Platz . Die gesamte Veranstaltung endete mit einem tosenden Applaus für die Teilnehmer, die nicht nur ihr Können mit Leidenschaft präsentierten, sondern auch Mut und Kreativität bei der Interpretation deutschsprachiger Literatur bewiesen.

Am Ende wurden die Teilnehmer mit Diplomen für ihre Teilnahme ausgezeichnet und es gab eine süße Belohnung in Form von Kuchen, Chips, Saft, Kaffee und Tee. Es war ein schöner Abschluss voller Freude und gegenseitiger Gespräche. Es ist erwähnenswert, dass der lokale Wettbewerb sowohl von den Schülern als auch von den Lehrern sehr geschätzt wurde. Seine Organisation wurde als ein seltenes kulturelles Ereignis in der Region gewürdigt.

Die Veranstaltung war nicht nur eine Gelegenheit, die Fähigkeit zur Rezitation unter Beweis zu stellen, sondern auch ein Moment der Integration für die lokale Gemeinschaft.

al, Fotos: Anna Laskowska

Musik direkt aus dem Rohr

Boomwhackers sind ein Beweis dafür, dass jeder spielen kann, auf allem, alles und überall. Sie wissen nicht, was Boomwhackers sind? in Heilsberg wissen sie es schon und sie vergnügen sich gut damit.

Boomwhackers hat in die Gesellschaft der deutschen Minderheit „Warmia“ in Heilsberg Julian Matczak eingeführt. Julian ist Absolvent der Musikschule ersten Grades in der Klasse für Percussion und ist über Neuigkeiten in der Welt der Musik und Instrumente orientiert. Boomwhackers sind farbige, leichte Röhren, die verschiedene Klänge von sich geben, wenn man sie gegeneinander oder an jede andere Fläche schlägt. Sie sind unkompliziert gebaut und ihr Gebrauch ist sehr einfach. Sie erlauben es, jeden schnell und interessant in die faszinierende Welt der Musik einzuführen.

Julian hatte also vorgeschlagen, auf dem Faschingstreffen für Kinder und junge Eltern von „Warmia“, das am 24. Januar stattfand, dieses Instrument einzuführen. Zu diesem Treffen kamen jedoch nicht nur junge Eltern mit ihren noch jüngeren Kindern, sondern auch Senioren, weil die Flüsterpropaganda verbreitet hatte, dass es so etwas bei „Warmia“ noch nicht gegeben hat.

Jeder bekam also zwei Röhren von unterschiedlichem Klang und Farbe und schlug mit Blick auf das auf einem Bildschirm ausgestrahlte Schema des Spiels die Röhre in der entsprechenden Farbe im entsprechenden Moment.

– Am Anfang war unser Spiel noch ein wenig uneben, aber schon nach kurzer Zeit waren alle darüber orientiert, worum es geht, und unser Spiel begann an ein Orchester zu erinnern. Sowohl die Jungen als auch die Alten vergnügten sich prächtig dabei. Wir spielten so etwa 40 Minuten. Danach gab es einen

süßen Imbiss, nach dem der Nikolaus zu unseren Kleinen kam und Geschenke an sie verteilte. Denn wer sagt, dass der Nikolaus nur im Dezember kommen kann, fragt Ewa Huss-Nowosielska, die Schatzmeisterin von „Warmia“.

Damit endeten die Attraktionen jedoch nicht. Danach übernahm Sylwia Matczak, Juleks Mutter, den Staffelstab. Sylwia führte mit den Senioren, denn die Jungen gingen zu einem Mittagsschläfchen nach Hause, Übungen durch, die zeigten, wie sie sich konzentrieren, wie sie die Bewegungskoordination bewahren, und allgemein, wie sie sich nicht der Zeit und den Schwächen von Körper und Geist ergeben. Und obwohl sie über ernste Dinge sprach, weckte sie bei den Zuhörern großes Interesse.

Iek, Foto: Ewa Huss-Nowosielska

Liebe Leser,

unabhängig von uns steigen die Kosten für die Herausgabe und die Versendung unserer Monatsschrift nach Deutschland ständig. Wir bitten daher unsere geschätzten Leser um finanzielle Unterstützung. Ohne Ihre Unterstützung wird die Stimme der Heimat immer schwächer. Ihre Spende überweisen Sie bitte auf folgendes
Konto: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur
IBAN PL 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001 SWIFT EBOSPL PW063

Aufbruch in ein neues Abenteuer

Am Abend des zwölften Januar hatte die Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit AGDM zum ersten Treffen einer neuen Gesangsgruppe in ihren Sitz im Haus Kopernikus in Allenstein eingeladen. Gekommen waren zehn Interessierte unterschiedlichen Alters, die sich auf Gesangstraining und Auftritte einlassen wollten.

Noch im alten Jahr 2023 kursierte ein Werbeplakat in den Reihen nicht nur der Allensteiner deutschen Minderheit, es gab viele Gespräche innerhalb der AGDM, um das Interesse und den Bedarf an einer Gesangsgruppe auszuloten. Nachdem der Chor „Vaterhaus“, der unter der Leitung von Andreas Kwahs seit den Anfängen der AGDM das Vereinsleben begleitet hatte, wegen des hohen Alters der Sängerinnen und Sänger vor wenigen Jahren aufgelöst werden musste, empfanden die Mitglieder des Vereins das Bedürfnis, eine neue Gruppe zu gründen.

Atem holen und Noten lesen

Unter den Fittichen von Anna Kazańska, der Kulturmanagerin der AGDM, entstand das Format einer Gesangsgruppe, deren Mitglieder sich „auf eine unvergessliche Reise in die Welt der Musik und der deutschen Sprache“ aufmachen sollen, wie es in der Ankündigung heißt. Das Alter spielt dabei keine Rolle, gesucht werden Generationen übergreifend Enthusiasten der Musik, die beim Aufbau der Gruppe mitwirken wollen. Für die Leitung des neuen, noch namenlosen Ensembles konnte mit Monika Zielińska die Absolventin eines Studiums der Musik gewonnen werden.

Am Anfang gilt es vorrangig die unterschiedliche musikalische Vorbildung der Teilnehmer zu harmonisieren. Einerseits waren Sänger gekommen, die Erfahrungen in Chören aufweisen können, andererseits sind Personen mit guter Stimme, aber geringem Wissen zur Notenschrift dabei. Das gehört denn auch zu den ersten fachlichen Kenntnissen, die Monika Zielińska vermitteln wird. Vor allem aber werden anfangs Übungen zum Atmen, zur Körperhaltung und zur ersten Artikulation auf die zukünftigen Mitglieder der Gruppe zukommen.

Deutsch und Integration

Sie sollen sich in dem Repertoire wohlfühlen, das die Leiterin in ständiger Rücksprache mit den Teilnehmern wählt und ergänzt. Der Schwerpunkt liegt auf einem vielfältigen Repertoire deutschsprachiger Lieder aus verschiedenen Epochen und Stilen. Das soll und wird nach einer ersten Umfrage unter den Teilnehmern die Gesangsgruppe nicht davon abhalten, sich auch gerne an Werken in polnischer, englischer oder – lateinischer Sprache zu versuchen. Letzteres ist interessant für kirchliche Lieder, die ebenfalls zum Repertoire gehören werden.

„Noch haben wir keinen Namen, außerdem könnten wier wir noch mehr – gerne auch junge – Stimmkünstler in unseren Reihen gebrauchen“, so der Vorsitzende der AGDM Piotr Dukat, der sich ebenfalls auf das gesangliche Abenteuer eingelassen hat, „aber wir stehen erst am Anfang und schauen optimistisch nach vorne.“

Für weitere Informationen zum Projekt der Gesangsgruppe werfen Sie einen Blick auf die Internetseite der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit www.agdm.pl oder nehmen Sie Kontakt mit ihren Vertretern auf.

Text: Uwe Hahnkamp

Vom Haus Kopernikus zur Burg von Kopernikus

Nach dem sehr gelungenen Ausflug nach Varzin in Pommern, wo Kanzler Otto von Bismarck seine Sommerresidenz hatte, wollten die Mitglieder der deutschen Gesellschaft in Lauenburg sich auf einen weiteren auf den Weg machen. Aber wohin?

Ihre Wahl fiel auf Allenstein. Warum gerade dorthin?

- Weil es auch einmal ähnlich wie Pommern zu Deutschland gehörte und sich dort Denkmäler der deutschen Kultur befinden, und weil dort eine aktive Gesellschaft der deutschen Minderheit tätig ist, erklärt Irena Hirsch, die Vorsitzende der Organisation in Lauenburg.

Wie sie sich entschlossen hatten, machten sie es auch. Der Ausflug kam am ersten Dezember zustande. Das erste Ziel der Reise war das Haus Kopernikus, der Sitz der Allensteiner Gesellschaft Deutscher Minderheit. Die Gäste aus Lauenburg trafen sich hier mit dem Vorstand der Allensteiner Organisation. Piotr Dukat, der Vorsitzende, und Anna Kazańska, die Spezialistin für Kulturfragen, erzählten nicht nur genau darüber, womit sich die Organisation beschäftigt, welche Pläne und Schwierigkeiten sie hat, sondern führten die Gäste auch durch das ganze Gebäude – vom Dachboden bis zum Keller, bereiteten für sie noch einen Imbiss vor, und am Ende brachte sie der Vorsitzende zu ihrem Hotel.

– Das war ein lehrreiches Treffen, wir haben viele interessante Informationen darüber erfahren, wie die Arbeit in der Gesellschaft aussehen kann, fasst diesen Teil des Besuchs die Vorsitzende aus Lauenburg zusammen.

Den Nachmittag verbrachten die Lauenburger mit der Besichtigung der Allensteiner Altstadt. Sie schauten auch in der Burg vorbei, in der Kopernikus ihre Aufmerksamkeit auf sich zog, der dort einige Jahre gewohnt hatte. Am nächsten Tag spazierten sie ebenfalls durch die Altstadt, aber nicht mehr zu viel, denn sie mussten nach Hause zurückkehren.

Auch die Besichtigung der Stadt empfindet die Vorsitzende als lehrreich.

– Denn wir haben viel über Kopernikus erfahren und über die Geschichte der Stadt, die lange Zeit deutsch war und ihre Spuren in Allenstein hinterlassen hat, erklärt sie.

Nach dem Besuch in Allenstein hat der Appetit der Mitglieder der Gesellschaft in Lauenburg auf Ausflüge nicht nachgelassen, er hat ganz im Gegenteil noch zugenommen.

Iek, Fotos: Irena Hirsch

Internationaler Tag der Muttersprache 21. Februar 2024

Das Jahr 2022 geht in die Geschichte der deutschen Minderheit in Polen als der Beginn der Verfolgungen der deutschen Sprache ein. Wir glauben, dass diese Verfolgung schnell zu Ende geht, aber wir können nicht passiv warten, bis jemand das für uns erledigt. Was können wir tun?

In unserer Sprache sprechen, wo immer es möglich ist, junge Menschen daran erinnern, dass Deutsch unsere Muttersprache ist, und zeigen, dass viele große Menschen sich ihrer bedient haben und bedienen.

Der Tag der Muttersprache ist eine gute Gelegenheit, um an die deutsche Sprache zu erinnern, aber nicht die einzige im Jahr.

UND WAS WIRST DU FÜR DAS DEUTSCHE TUN?

Kunst als universelle Sprache der Verständigung (1)

Maria Podlejska (3. von rechts), Schülerin des Allgemeinbildenden Lyzeums Nr. 1 „Jan Bażyński“ in Osterode hat den literarischen Herder- Wettbewerb gewonnen. Aufgabe} in diesem Wettbewerb war das Schreiben einer schriftlichen Arbeit zum Thema des Brückenbaus zwischen der polnischen und der deutschen Nation. Weiter unten veröffentlichen wir eine umfangreiche Kurzfassung ihres Essays. Lesen wir, was und wie die junge Generation über die deutsch-polnische Verständigung denkt.

Kunst kann viele Formen annehmen. Jeder kann entscheiden, ob ihn mehr die Bilder ansprechen, vielleicht die Musik oder literarische Werke. Manche Menschen werden von Theateraufführungen fasziniert sein, und andere von Skulpturen.

Ich bin davon überzeugt, dass Kunst die Kraft hat, Menschen zu verbinden. Viele wunderbare Denkmäler, die sich in Polen befinden, wurden vom deutschen Volk entworfen und gebaut. Der Komplex der ehemaligen Gebäude der Kavallerie-Kaserne in Osterode galt in Ostpreußen als einer der schönsten. Er wurde wahrscheinlich vom Architekten Friedrich Heitmann entworfen, der viele großartige Gebäude entworfen hat, die sich heute in Ermland und Masuren befinden. Das Entwurf des Gebäudes des Allgemeinbildenden Lyzeums „Jan Bażyński“ in Osterode wird ihm auch zugeschrieben.

Ich bin mir sicher, dass das Schulgebäude am ersten Schultag ebenso großen Eindruck auf deutsche Schüler, wie auf zeitgenössische polnische Schüler machte. Sie fühlten den Blick der Eule auf sich, die oben am Tor eingemeißelt ist, wie wir heute. Sie erinnerte sie wahrscheinlich an dieselben Werte wie uns heute: sich ständig weiterzuentwickeln, die Horizonte zu erweitern, um andere besser zu verstehen. Das sind genau die Dinge, die uns einander näherbringen. Sie können ein Ausgangspunkt sein zum Dialog, der darauf abzielt, die andere Seite zu verstehen und neue, freundschaftliche Beziehungen zwischen unseren Nationen zu knüpfen.

Ich halte Poesie für eines der wahrsten und sichersten Dinge in der Welt. Viele mathematische Lehrsätze, Gesetze der Physik oder Chemie können widerlegt oder durch eine neue Entdeckung verändert werden. Bei der Poesie ist das anders. Wenn jemand ein Gedicht darüber geschrieben hat, dass er leidet, ändert niemand die Tatsache, dass der Autor in diesem Moment verletzt war. Deshalb glaube ich, dass Kunst, insbesondere Poesie, wertvoller ist als Naturwissenschaften. Ich sage nicht, dass Wissenschaft unnötig ist – im Gegenteil, ich denke, dass dank ihr die Welt funktioniert, aber ich stimme John Keating, dem Professor aus dem Film „Der Club der toten Dichter“ zu, der sagt: „Wir lesen Gedichte, weil wir zur menschlichen Spezies gehören. Und die menschliche Spezies ist voller Leidenschaften. Selbstverständlich sind Medizin, Recht und Bankwesen unentbehrlich, um uns am Leben zu halten. Aber Poesie, eine Romanze, Liebe, Schönheit? Das sind die Werte, für die wir leben.“

Poesie entsteht meist unter dem Einfluss der Gefühle. Sie ist dadurch authentisch. Durch Emotionen erreicht sie den Leser besser und regt ihn zum Nachdenken an. Dies kann den Empfänger motivieren, den Tag zu nutzen, keine Zeit zu verschwenden und Maßnahmen zu ergreifen. Jemand, der Angst hat, seine Liebe zu gestehen, beschließt endlich, die Person, in die er verliebt ist, zum Kaffee oder Tee einzuladen. Vielleicht erreicht jemand anderen besser die Situation im Gedicht „Auf dem Turm Babel“ von Wisława Szymborska, in dem eine Frau und ein Mann statt eines Dialogs zwei Monologe führen.

Ich denke, dass Polen und Deutsche ein Problem haben. Wir schaffen es nicht, manche Dinge aus einem anderen Blickwinkel zu betrachten. Eine Seite sollte darüber sprechen, was ihr auf der Seele liegt, und die andere sollte ihre Überzeugungen für einen Moment beiseite legen und versuchen zu verstehen, was ihr Gesprächspartner fühlt. Dank eines ehrlichen Gesprächs ohne Vorwurf, Geringschätzung oder Ignoranz können wir einige Probleme lösen. Polen und Deutschland hätten ein solches Gespräch schon längst führen sollen. Wir müssen Vorurteile abbauen und den anderen respektieren, und es wird uns gelingen, eine Verständigung zu erzielen. Achten wir darauf, was jemand sagt. Lasst uns einen Dialog führen, nicht zwei Monologe. Lassen wir uns von „Auf dem Turm Babel“ dazu inspirieren. Lassen wir nicht zu, dass aufgrund unserer Ignoranz die deutsch-polnischen Beziehungen sich verschlechtern oder enden.

Menschen lassen sich durch verschiedene Dinge zum Schaffen inspirieren. Für manche ist eine Inspiration die Natur, die Kultur und Tradition unserer oder anderer Nationen. Friedrich Nietzsche, einer der hervorragendsten deutschen Philosophen, liebte die polnische Adelskultur. Seine besondere Aufmerksamkeit galt dem „liberum veto“ – er sah es als Symbol dafür, wie sehr die Sarmaten ihre Unabhängigkeit schätzten. Indem wir versuchen, die Kultur unserer westlichen Nachbarn kennenzulernen, können wir eine Eingebung für das Erschaffen verschiedener, wunderbarer Kunstwerke finden. Gleichzeitig können wir mehr über Deutschen erfahren, was es uns erleichtern wird, ihre Ansichten zu bestimmten, Dingen zu verstehen. Ich glaube daran, dass auch unsere westlichen Nachbarn Inspiration in unserer Kultur finden können.

Fortsetzung folgt

Sztuka jako uniwersalny język porozumienia

Maria Podlejska – uczennica Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Ostródzie wygrała konkurs literacki im. Herdera. Zadaniem w tym konkursu było napisanie pracy pisemnej na temat budowanie mostów między narodami polskim i niemieckim. Poniżej publikujemy obszerny skrót jej eseju. Przeczytajmy, co i jak młode pokolenie myśli o porozumieniu polsko-niemieckim.

Sztuka może przybrać różne formy. Każdy człowiek może zdecydować czy bardziej przemawiają do niego obrazy, czy też może muzyka lub dzieła literackie. Niektórych urzekną spektakle teatralne, a innych rzeźby.

Jestem przekonana, że sztuka ma moc łączenia ludzi. Wymaga to jednak otwartości, wyzbycia się stereotypów oraz szczerej chęci.

Wiele wspaniałych zabytków, które znajdują się w Polsce, zostało zaprojektowanych i zbudow nych przez naród niemiecki. Dawne koszary kawalerii w Ostródzie były uznawane w Prusach Wschodnich za jedne z najpiękniejszych. Zaprojektował je prawdopodobnie Friedrich Heitmann, pruski architekt, autor wielu wspaniałych budynków na Warmii i Mazurach. Projekt budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Jana B żyńskiego w Ostródzie też jest mu przypisywany.

Jestem pewna, że pierwszego dnia nauki gmach naszej szkoły, do której chodzili kiedyś niemieccy uczniowie zrobił na nich tak samo mocne wrażenie, jak na współczesnych, polskich uczniach. Zapewne tak samo, jak my obecnie czuli na sobie wzrok sowy wyrzeźbionej u szczytu wrót. Przypominała im pewnie o tych samych wartościach, co nam teraz: żeby nieustannie się rozwijać, poszerzać horyzonty, aby lepiej rozumieć innych. To właśnie rzeczy takie jak te zbliżają nas do siebie. Mogą być wstępem do dialogu mającego na celu zrozumienie drugiej strony i zawiązania nowych, przyjacielskich relacji pomiędzy naszymi narodami.

Uważam poezję za jedną z najprawdziwszych oraz najbardziej pewnych rzeczy na świecie. Wiele twierdzeń matematycznych, praw fizyki czy chemii może zostać obalonych lub zmienionych nowym odkryciem. Z poezją jest inaczej. Jeśli ktoś napisał wiersz o tym, że cierpi – to nikt, pomimo upływu czasu, nie zmieni tego, że autor był w tamtym momencie zraniony. Dlatego uważam, że sztuka, a w szczególności poezja, jest bardziej cenna od nauk ścisłych. Nie mówię, że nauka jest niepotrzebna – wręcz przeciwnie, uważam, że dzięki niej funkcjonuje świat, ale zgadzam się z Johnem Keatingiem, profesorem z filmu pt. „Stowarzyszenie umarłych poetów", który powiedział „Czytamy poezję, bo należymy do gatunku ludzkiego. A gatunek ludzki przepełniony jest namiętnościami. Oczywiście, medyczne prawa, bankowość, to dziedziny niezbędne, aby utrzymać nas przy życiu. Ale poezja, romans, miłość, piękno? To wartości, dla których żyjemy".

Poezję najczęściej tworzy się pod wpływem uczuć. Jest przez to autentyczna. Emocje lepiej docierają do osoby czytającej. Mogą zmotywować odbiorcę do chwytania dnia, niemarnowania czasu oraz do podjęcia działań, których się obawiał. Kogoś poruszy smutny los poety, który boi się wyznać miłość i postanowi wreszcie zaprosić osobę, w której się podkochuje na kawę czy herbatę. Może do kogoś innego lepiej dotrze sytuacja ukazana w wierszu Wisławy Szymborskiej „Na wieży Babel", w której kobieta i mężczyzna zamiast dialogu, prowadzą dwa niespójne monologi.

Uważam, że zarówno Polacy jak i Niemcy mają z tym problem. Nie potrafimy spojrzeć na niektóre sprawy z innego punktu widzenia. Jedna strona powinna otwarcie mówić o tym, co jej leży na sercu, a druga powinna na chwilę odstawić na bok swoje przekonania i spróbować zrozumieć, co czuje jej rozmówca. Dzięki szczerej rozmowie będziemy w stanie rozwiązać niektóre problemy. Polacy i Niemcy powinni już dawno przeprowadzić taką rozmowę. Musimy się wyzbyć uprzedzeń, szanować drugą osobę. Zwracajmy uwagę na to, co ktoś mówi. Prowadźmy dialog, a nie dwa monologi. Niech „Na wieży Babel" zainspiruje nas do tego. Nie doprowadźmy do tego, żeby przez naszą ignorancję relacje polsko-niemieckie pogorszyły się lub zakończyły.

Ludzie czerpią inspirację do tworzenia z różnych rzeczy. Dla niektórych taką inspiracją będzie natura, dla innych druga osoba, a dla jeszcze kogoś innego - kultura i tradycja swojego i innych narodów. Friedrich Nietzsche, jeden z najwybitniejszych niemieckich filozofów i twórców, uwielbiał polską kulturę szlachecką. Jego szczególną uwagę przykuwało „liberum veto" – uważał je za symbol tego, jak bardzo Sarmaci cenili sobie niezależność. Próbując poznać kulturę naszych zachodnich sąsiadów możemy znaleźć wenę do tworzenia różnych, wspaniałych dzieł sztuki. Jednocześnie możemy lepiej poznać Niemców, dzięki czemu łatwiej będzie nam zrozumieć ich poglądy na niektóre rzeczy. Wierzę w to, że nasi zachodni sąsiedzi również mogą szukać inspiracji w naszej kulturze.

cdn.

Die Preußische Huldigung – ein polnischer Nationalmythos

In Allenstein soll ein Denkmal für die Preußische Huldigung (dt. meist Krakauer Vertrag) aus dem Jahr 1525 entstehen. Es ist die Idee eines gesellschaftlichen Komitees. Es geht darum, ihren 500. Jahrestag zu betonen. Das Denkmal soll den polnischen König Sigismund I. den Alten und den vor ihm knieenden Herzog Albrecht Hohenzollern, den Hochmeister des Deutschen Ordens, darstellen.

Über die Preußische Huldigung und Herzog Albrecht, den letzten Hochmeister des Deutschen Ordens, unterhalten wir uns mit Professor Sławomir Augusiewicz, Historiker vom Institut für Geschichte der Ermländisch-Masurischen Universität.

Herr Professor, die Preußische Huldigung, was war dieses Ereignis im Jahr 1525 und was ist es heute?

Heute ist sie eine der nationalen Mythen. Heute können wir die Sache so nicht betrachten. Der Deutschordensstaat hat in jener Zeit absolut nicht die Existenz der Republik bedroht. Der Orden, der vorher den Krieg mit Polen verloren hatte und mit ihm den Zweiten Thorner Frieden geschlossen hatte, ging daraus sehr geschwächt hervor und König Sigismund I. der Alte war sich dessen bewusst. Man schätzt, dass der Ordensstaat 100.000 Einwohner zählte. Die polnische Krone vielleicht eine Million. Kraft dieses Friedens hatte das Königreich Polen das Danziger Pommern mit Danzig (als Königlich Preußen), das Kulmer und das Michelauer Land zurückerlangt und es hatte Ermland und das Weichselgebiet mit den Marschen, und die preußischen Städte auf deren Gebiet, u.a. Marienburg und Elbing dazu gewonnen. Der Hochmeister und jeder seiner Nachfolger hatte sich verpflichtet, dem polnischen König den Lehnseid abzulegen. Kraft dieses Friedens wurde der Hochmeister polnischer Senator, Mitglied des königlichen Rates. Der Hochmeister hatte auch die Verpflichtung, Polen bewaffnete Hilfe zu leisten und war in Angelegenheiten der Außenpolitik für den polnischen König eingeschränkt.

Die Huldigung im Jahr 1525 legte Herzog Albrecht Hohenzollern dem polnischen König Sigismund I. dem Alten ab – seinem Onkel. Herzog Albrecht war nämlich ein Urenkel von König Władysław Jagiełło. Die Huldigung, die er ablegte, war eine von 12 preußischen Huldigungen, die aus dem Zweiten Thorner Frieden hervorgingen, sie war also nur die Erfüllung der Pflichten eines Lehnsmanns. Seine Außergewöhnlichkeit beruhte darin, dass Herzog Albrecht, ein gebildeter und religiöser Mensch, die Ansichten Martin Luthers teilte und eine Heilung der Situation in der Kirche anstrebte. Durch die Säkularisierung des Ordensstaates wollte er in Preußen eine Dynastie einsetzen, die nach seinem Tod darüber herrschen würde. Er brauchte einen starken Verbündeten, der seine Pläne unterstützte, und fand ihn in seinem Onkel, dem polnischen König. Die Jagiellonen wiederum rivalisierten damals in Europa mit den Habsburgern um den Thron und so ein Bündnispartner kam ihnen gelegen. Sigismund I. der Alte sicherte durch die Preußische Huldigung meiner Meinung nach nicht die Interessen der Republik, sondern die Interessen der Dynastie der Jagiellonen. Dann damals wurden in Europa nur die Könige Polens in einer freien Wahl gewählt und der Staat war nicht ihr Eigentum. Sie bekamen ihn zum Regieren übertragen. Daher fiel die Krone Polens nicht an die Nachfolger von Sigismund I. dem Alten. Wesentlicher für die Krone war die zweite Säkularisierung. Im Jahr 1561 unterzeichnete in Vilnius Gotthard Kettler, der Großmeister des Schwertbrüderordens, ein Abkommen mit dem König von Polen Sigismund II. August. Nach der Säkularisierung wurde er weltlicher Herzog eines Teils des damaligen Livlands, also Lettlands und Estlands. Kraft dieses Abkommens wurde das Land, das Herzog Kettler unterstellt war, mit der Republik verbunden. So erhielt sie einen breiteren Zugang zur Ostsee. In späterer Zeit führte das zum Konflikt mit Schweden und Russland.

Fortsetzung folgt

Lech Kryszałowicz

Hołd Pruski – polski mit narodowy

W Olsztynie ma powstać Pomnik Hołdu Pruskiego z 1525 roku. Taką decyzję podjęła 7 grudnia olsztyńska Rada Miasta. Jest to pomysł społecznego komitetu. Chodzi o podkreślenie jego 500. rocznicy. Ma przedstawiać polskiego króla Zygmunta I Starego i księcia Albrechta Hohenzollerna, mistrza Zakonu Krzyżackiego klęczącego przed nim.

Stowarzyszenie szacuje, że pomnik będzie kosztować ok. 1,5 mln zł. Część kwoty ma pochodzić z dotacji Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, reszta – ze zbiórki publicznej. Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (woj. mazowieckie) to państwowa placówka kulturalna. Do komitetu, który chce postawić pomnik należą m.in. olsztyńscy historycy i działacze samorządowi. O Hołdzie Pruskim i księciu Albrechcie - ostatnim Wielkim Mistrzu Zakonu Krzyżackiego rozmawiamy z prof. Sławomirem Augusiewiczem, historykiem z Instytutu Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Panie profesorze, Hołd Pruski, czym było to wydarzenie w 1525 r. i czym jest dzisiaj?

Dzisiaj to jeden z mitów narodowych, według którego XVI-wieczna Polska powstrzymała państwo, które zagrażało jej bytowi. Dzisiaj, mądrzejsi o kilka wieków historii, nie możemy tak patrzeć na tę sprawę. Państwo Krzyżackie w tamtym czasie absolutnie nie zagrażało istnieniu Rzeczpospolitej, na którą składały się dwa państwa – Polska i Litwa. Zakon Krzyżacki, który wcześniej przegrał wojnę z Polska i zawarł z nią 2. Pokój Toruński w 1466 r. wyszedł z niej bardzo osłabiony. Nie zagrażał istnieniu Rzeczpospolitej i król Zygmunt Stary miał tego świadomość. Szacuje się, że państwo zakonne liczyło 100 tys. mieszkańców. Korona Polska, może milion. Na mocy tego pokoju Królestwo Polskie odzyskało Pomorze Gdańskie z Gdańskiem (jako Prusy Królewskie), ziemię chełmińską i ziemię michałowską, uzyskało Warmię i Powiśle z Żuławami, a w ich obrębie miasta pruskie, m.in. Malbork i Elbląg. Wielki Mistrz i każdy jego następca zobowiązywał się złożyć królowi polskiemu hołd lenny. Na mocy pokoju Wielki Mistrz stawał się senatorem polskim, członkiem rady królewskiej, łącznie z prawem do udziału w elekcji nowego króla. Wielki Mistrz miał też obowiązek udzielenia pomocy zbrojnej Polsce i był ograniczony w sprawach polityki zagranicznej na rzecz króla polskiego.

Hołd w 1525 r. książę Albrecht Hohenzollern złożył w Krakowie królowi polskiemu Zygmuntowi Staremu – swemu wujowi. Książę Albrecht był bowiem prawnukiem króla Władysława Jagiełły. Hołd, który złożył był jednym z 12 hołdów pruskich, wynikających z 2. Pokoju Toruńskiego, więc nie był niczym szczególnym, tylko - spełnieniem obowiązków lennika. Jego wyjątkowość poległa na tym, że książę Albrecht – człowiek wykształcony i religijny podzielał poglądy Marcina Lutra i dążył do uleczenia sytuacji w Kościele. Kiedy przyjmował naukę Lutra jeszcze nie było wiadomo, że to doprowadzi do rozłamu w Kościele. Sekularyzując państwo zakonne chciał w Prusach ustanowić dynastię, która po jego śmierci będzie nimi władać. Potrzebował silnego sojusznika, który poprze jego plany i znalazł go – wuja, króla polskiego. Z kolei Jagiellonowie rywalizowali wtedy w Europie o trony z Habsburgami i taki sojusznik był im na rękę. Zygmunt Stary poprzez Hołd Pruski nie zabezpieczał; według mnie interesów Rzeczpospolitej, bo te sobie wywalczyła wcześniej, tylko – interesy dynastii Jagiellonów. Bo wtedy w Europie tylko królowie Polski byli wybierani w wolnej elekcji i państwo nie było ich własnością. Dostawali je w zarząd. Zatem korona Polski nie przechodziła na następców Zygmunta Starego. Bardziej istotna dla Korony była druga sekularyzacja, o której mało się mówi. W 1561 r. w Wilnie Gothard Kettler – wielki mistrz rycerskiego Zakonu Kawalerów Mieczowych – podpisał układ z królem Polski Zygmuntem Augustem. Po sekularyzacji stał się on księciem świeckim, części ówczesnych Inflant, czyli Łotwy i Estonii. Na mocy tego układu ziemie podległe księciu Kettlerowi zostały włączone do Rzeczypospolitej. W ten sposób zyskała ona szerszy dostęp do Bałtyku. W późniejszym czasie doprowadziło to do konfliktu ze Szwecją i Rosją.

cdn

Philosoph aus Königsberg

Das Jahr 2024 ist in der Woiwodschaft Ermland-Masuren Immanuel-Kant-Jahr. So hat es der Sejmik (Landtag) der Woiwodschaft entschieden. Die Selbstverwaltung will auf diese Weise den 300. Geburtstag des großen Philosophen und seine Verbindungen mit der Region unvergesslich machen.

Nach Meinung der Selbstverwaltung der Woiwodschaft soll der 300. Geburtstag eines der hervorragendsten Philosophen der Epoche der Aufklärung zu einer „Diskussion über die moralische Kondition der heutigen Welt, sowohl im globalen Verständnis, als auch in den zwischenmenschlichen Beziehungen“ beitragen.

Immanuel Kant (1724-1804) war Philosoph, Professor der Universität Königsberg, Schöpfer der kritischen Philosophie und Autor unter anderem der „Kritik der reinen Vernunft“. „Sein Begriff von Philosophie, Ethik und Moral hatte großen Einfluss auf das Verständnis der uns umgebenden Welt und unser Urteil über sie“, heißt es in der Stellungnahme des Sejmiks zum Beschluss, 2024 zum Kant-Jahr zu machen.

Kant betonte unter anderem, dass kein Land einem anderen seine Souveränität nehmen darf, weil die Souveränität den Menschen gehört, die sie geschaffen haben. Ebenso sollte kein Land sich in die inneren Angelegenheiten anderer Länder einmischen. Nach Ansicht der Mitglieder der ermländischen und masurischen Selbstverwaltung ist das besonders aktuell in der gegenwärtigen, mit dem Angriff Russlands auf die Ukraine verbundenen, geopolitischen Situation.

Das Immanuel-Kant-Jahr soll auch eine Gelegenheit sein, an seine Verbindungen mit der Region zu erinnern. Beinahe sein ganzes Leben verbrachte er in Königsberg und verließ es nur sporadisch. Einer der Orte, die er besucht hat, war Goldap. Er besuchte dort im Winter 1765/66 seinen Freund, den General Daniel Wilhelm von Lossow, den Leiter der Goldaper Garnison. Es ist nicht ausgeschlossen, dass es noch mehr solche Besuche gab. Die Fahrt nach Goldap war vermutlich die weiteste Reise Kants in seinem ganzen Leben. Nach dem Studium arbeitete Kant vier Jahre als Hauslehrer auf dem Gut von Friedrich von Hülsen in Arnsdorf im Kreis Osterode.

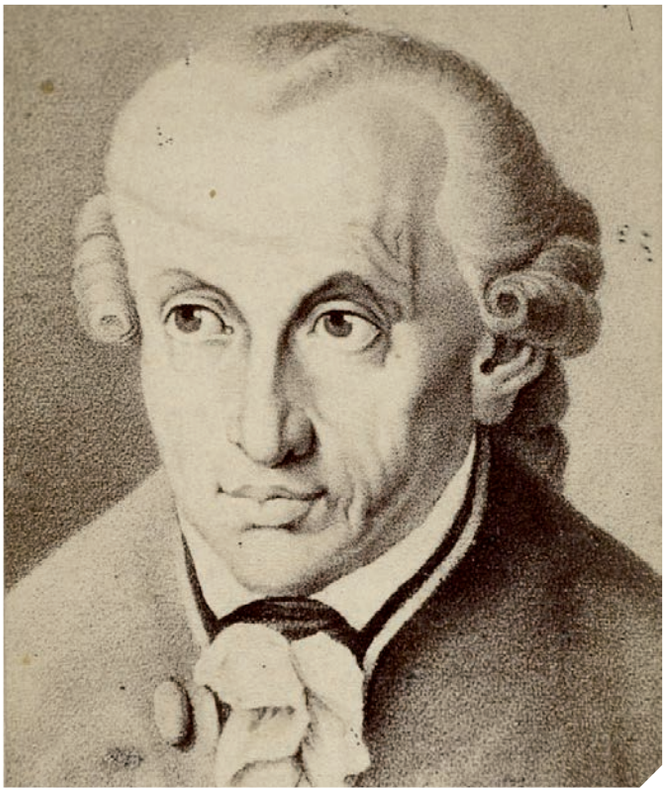

In beiden Ortschaften gibt es Erinnerungen verbunden mit dem Aufenthalt von Kant – in Goldap ein Denkmal an der ulica Lipowa, und in Arnsdorf eine Gedenktafel und eine Skulptur des Philosophen. Wissenswert ist, dass der begabteste und Lieblingsstudent Kants ein gewisser Jüngling aus Mohrungen war – Johann Gottfried Herder, der spätere Philosoph, Dichter und Schriftsteller.

Den Antrag auf das Kant-Jahr in der Woiwodschaft Ermland-Masuren hatte bei Sejmik das Woiwodschafts-Staatsarchiv in Allenstein gestellt. Aus diesem Anlass hat das Archiv eine Internetseite eingerichtet, die dem Philosophen gewidmet ist. Das Ostpreußische Landesmuseum in Lüneburg hingegen begann im Jahr 2022 mit dem Bau des ersten Museums dieses Philosophen in Deutschland. Es soll zu seinem 300. Geburtstag, also im April, eröffnet werden.

bearb. lek

Filozof z Królewca

Rok 2024 jest na Warmii i Mazurach Rokiem Immanuela Kanta. Tak – postanowił sejmik województwa. Samorząd chce w ten sposób upamiętnić 300. rocznicę urodzin wielkiego filozofa i jego związki z regionem.

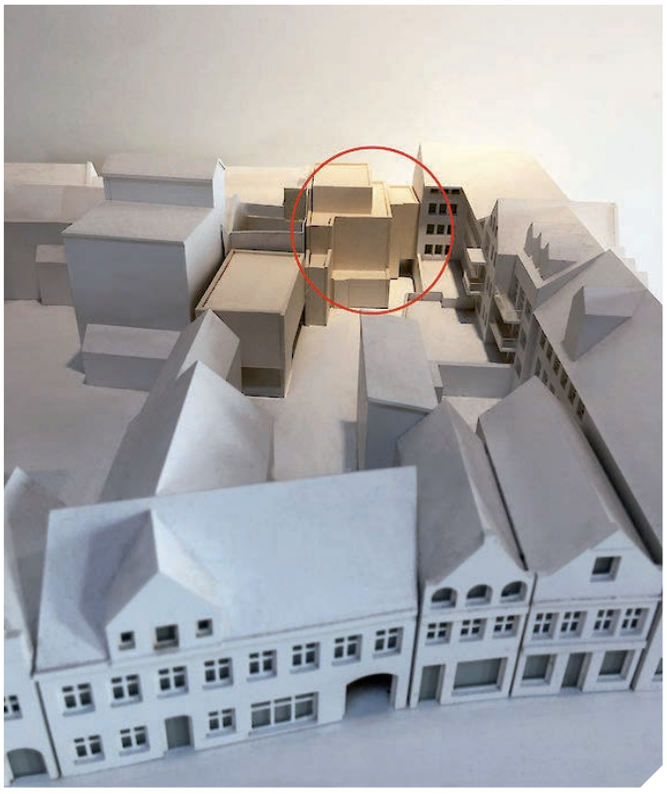

Według samorządu województwa 300. rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych filozofów epoki oświecenia powinna przyczynić się do „dyskusji nad kondycją moralną dzisiejszego świata, w rozumieniu globalnym, jak też relacji międzyludzkich".

Immanuel Kant (1724–1804) był filozofem, profesorem Uniwersytetu Królewieckiego, twórcą filozofii krytycznej, autorem m.in. „Krytyki czystego rozumu". „Jego pojęcie filozofii etyki i moralności wywarło wielki wpływ na rozumienie otaczającego nas świata, nasz o nim osąd" – napisano w stanowisku sejmiku ws. ustanowienia roku 2024 Rokiem Kanta.

Kant podkreślał m.in., że żadne państwo nie może pozbawić innego suwerenności, gdyż suwerenność należy do ludzi ją tworzących. Żadne państwo nie powinno także ingerować w sprawy wewnętrzne innych państw. W ocenie warmińskich i mazurskich samorządowców, jest to szczególnie aktualne w obecnej sytuacji geopolitycznej, związanej z agresją Rosji na Ukrainę.

Rok Immanuela Kanta ma być również okazją do przypomnienia jego związków z regionem. Niemal całe życie spędził w Królewcu i wyjeżdżał z niego sporadycznie. Jednym z miejsc, które odwiedził była Gołdap. Odwiedził tu zimą 1765/66 swego przyjaciela generała Daniela Wilhelma von Lossowa, dowódcę gołdapskiego garnizonu. Niewykluczone, że tych wizyt złożył więcej. Wyjazd do Gołdapi podobno był najdalszą podróżą Kanta w jego życiu. Po studiach Kant pracował 4 lata jako domowy nauczyciel w majątku Fryderyka von Hülsena w Jarnołtowie w powiecie ostródzkim.

W obu tych miejscowościach są upamiętnienia związane z pobytem Kanta – w Gołdapi pomnik przy ul. Lipowej, a w Jarnołtowie - pamiątkowa tablica i rzeźba filozofa. Warto wiedzieć, że najzdolniejszym i ulubionym studentem Kanta był pewien młodzieniec z Morąga – Johann Herder, późniejszy filozof, poeta i pisarz.

O ustanowienie roku Kanta w województwie warmińsko-mazurskim wnioskowało do sejmiku Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie. Z tej okazji archiwum uruchomiło stronę internetową poświęconą filozofowi. Natomiast Muzeum Prus Wschodnich w Lüneburgu w 2022 r. rozpoczęło budowę pierwszego w Niemczech muzeum tego filozofa. Ma być otwarte w 300. rocznice jego urodzin, czyli w kwietniu - na zdjęciu w kółku.

opr. lek

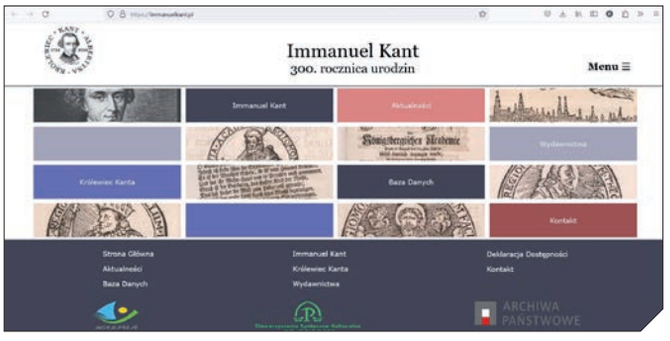

www.immanuelkant.pl

Geburtstagsglückwünsche

Bartenstein

Zum 85. Geburtstag
Rudolf Fishan
Zum 76. Geburtstag
Jadwiga Wierzchalska
Zum 66. Geburtstag
Ewa Dąbrowska
Helena Fałkowska
Anna Lise Wołoch
Zum 63. Geburtstag
Bernard Szypułkowski

Johannisburg

Zum 89. Geburtstag
Günter Woyzechowski
Zum 87. Geburtstag
Manfred Solenski
Zum 85. Geburtstag
Hildegard Bogacz
Zum 84. Geburtstag
Ditmar Leymańczyk
Zum 71. Geburtstag
Stanisław Pijewski
Zum 69. Geburtstag
Mieczyslaw Kopańczyk

Landsberg

Zum 82. Geburtstag
Ingrid Wojtkiewicz
Zum 60. Geburtstag
Jan Mojsiej
Zum 41. Geburtstag
Joanna Gorzycka
Zum 30. Geburtstag
Kinga Fijał

Lötzen

Zum 95. Geburtstag
Gerda Żukowska
Zum 86. Geburtstag
Rosemarie Radomska
Zum 83. Geburtstag
Ingrid Mataczyna
Zum 79. Geburtstag
Ulrich Skoczek
Zum 66. Geburtstag
Dieter Cantop
Zum 61. Geburtstag
Dorota Makaruk
Zum 56. Geburtstag
Anna Bachowska

Lyck

Zum 93. Geburtstag
Gerhard Kudritzki
Zum 88. Geburtstag
Elwira Birtsch
Zum 78. Geburtstag
Tatiana Kalchert

Osterode

Zum 99. Geburtstag
Henryk Domin
Zum 90. Geburtstag
Elżbieta Preuhs
Zum 87. Geburtstag
Oskar Piątkowski
Maria Szulc
Zum 75. Geburtstag
Alicja Eberhardt
Zum 68. Geburtstag
Łucja Florkowska
Janina Pałęga
Elżbieta Sołobodowska
Zum 58. Geburtstag
Danuta Niklas
Zum 50. Geburtstag
Iwona Winnicka

Rastenburg

Zum 94. Geburtstag
Jan Dombowski
Zum 88. Geburtstag
Jan Korsheinrich
Zum 87. Geburtstag
Margareta Padusińska

Sensburg

Zum 92. Geburtstag
Annigreda Tilla
Zum 74. Geburtstag
Eugeniusz Lemecha
Zum 69. Geburtstag
Elżbieta Połubiejko
Zum 67. Geburtstag
Irena Małecka
Wenzel Maletzky
Zum 60. Geburtstag
Waldemar Słaby 60
Zum 51. Geburtstag
Henryk Panienka
Zum 45. Geburtstag
Agnieszka Zelent
Marian Bongarc
Zum 43. Geburtstag
Paweł Bongarc
Zum 36. Geburtstag
Patryk Jankowski

Katholische Gottesdienste im März

1. März (Kreuzweg):
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

3. März:
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

8. März (Kreuzweg):
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

10. März:
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

15. März (Kreuzweg):
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

17. März:
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 14 Uhr Bischofsburg
- 17 Uhr Rößel

22. März (Kreuzweg):
- 15 Uhr Allenstein, Herz-Jesu-Kirche

24. März:
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

28. März (Gründonnerstag)
- 18 Uhr Allenstein-Jomendorf

29. März (Karfreitag):
- 15 Uhr Allenstein-Jomendorf

30. März (Osternacht):
- 19:30 Uhr Allenstein-Jomendorf

31. März:
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf

Domherr André Schmeier

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören. Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzen - unter 99,6 MHz.

RADIOSENDUNG

Die Sendung wird gefördert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes der Bundesrepublik Deutschland durch das Institut für Auslandsbeziehungen

ifa Institut für Auslandsbeziehungen

WOCHENBLATT.pl

Wo kann es abonniert werden?
Adresse der Redaktion:

Wochenblatt.pl
ul. Słowackiego 10, 45-364 Opole
tel./fax: 77 454-65-56
e-mail: sw@wochenblatt.pl

ABONNEMENT IN POLEN
Abonnement über die Redaktion pro:
Jahr: 295 Zloty
Halbjahr: 148 Zloty
Vierteljahr: 74 Zloty

ABONNEMENT IM AUSLAND
Jahr: 170 Euro
Halbjahr: 85 Euro

Publikacje zawarte w biuletynie wyrażają jedynie poglądy autora/ów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Die Publikationen in der Zeitschrift drücken einzig und allein die Ansichten des Autors / der Autoren aus und können nicht mit der offiziellen Haltung des Ministeriums für Inneres und Verwaltung gleichgesetzt werden.

MITTEILUNGSBLATT
der deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren

Herausgeber:
Verband der Deutschen Gesellschaften in Ermland und Masuren, PL–10–510 Olsztyn, ul. Kopernika 13/4,
tel./fax 0048/89/523–56–80;
e–mail: biuro@zsnwim.eu; homepage: www.zsnwim.eu;
Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur, BOŚ S.A. Olsztyn 45 1540 1072 2107 5052 1018 0001; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

Redaktion:
Lech Kryszałowicz – Chefredakteur,
Uwe Hahnkamp – Übersetzungen.

Vorbereitung und Druck:
Zakład Poligraficzny „Spręcograf" s.c.
Spręcowo 17A, 11001 Dywity
Tel.+48 89 512–00–92

Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsulats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und des Ministeriums für Inneres und Verwaltung der Republik Polen in Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen.

Biuletyn jest dofinansowany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.

Bewirb Dich auf ein Stipendium des ifa!

Vladimír Svoboda aus der Tschechischen Republik hat diese Chance bereits genutzt und beim Kulturassistenz-programm des Instituts für Auslandsbeziehungen mitgemacht.

Vladimír Svoboda engagiert sich bei der Landesversammlung der deutschen Vereine in der Tschechischen Republik. Als Kulturassistent des ifa konnte er wertvolle Erfahrungen machen, Kenntnisse sammeln und Fähigkeiten erlernen: "Durch die Teilnahme an dem Stipendium habe ich viele Anregungen und kreative Ideen für meine Arbeit und mein Engagement für die deutsche Minderheit erhalten, und die Schulungen und Workshops haben mein berufliches Wissen erweitert."

Lasst uns gemeinsam Brücken bauen!

DAS IFA

Das ifa – Institut für Auslandsbeziehungen setzt sich gemeinsam mit Partner:innen weltweit ein für die Freiheit in Kunst, Forschung und Zivilgesellschaft. Es gibt Aktivist:innen, Künstler:innen und Wissenschaftler:innen eine Stimme, fördert Kooperationen und verfolgt seine Ziele verstärkt mit europäischen Partnern.
So unterstützt das ifa deutsche Minderheiten im östlichen Europa und Zentralasien als zivilgesellschaftliche Akteure und Brückenbauer. Sie können zwischen Kulturen vermitteln und bereichernde Impulse für das Zusammenleben verschiedener Gruppen und Nationalitäten geben. Voraussetzung dafür ist, dass die Minderheiten unter anderem über attraktive Programme verfügen.

Zu den Stipendienprogrammen zählen das Hospitationsprogramm, das Kulturassistenzprogramm, das Social-Media-Stipendium.

DAS KULTURASSISTENZPROGRAMM

Das Kulturassistenzprogramm des ifa ist ein Stipendium für Nachwuchskräfte und ehrenamtlich Tätige in Organisationen der deutschen Minderheiten im östlichen Europa und Zentralasien. Es ermöglicht die Umsetzung von außergewöhnlichen Projekten im Kultur-, Jugend- oder Medienbereich und leistet einen Beitrag zur Unterstützung der Entwicklung der Institutionen sowie zur praxisnahen Qualifizierung von Nachwuchskräften.

Das Stipendium beinhaltet eine länderabhängige Förderung, eine Einsatzdauer zwischen drei und acht Monaten, ein Weiterbildungsseminar, Begleitung durch das ifa und ein Bilanzierungsgespräch zum Abschluss des Projektes.

Die Stipendienprogramme werden gefördert aus Mitteln des Auswärtigen Amtes der Bundesrepublik Deutschland.

Nutze jetzt auch diese Chance, deine Fähigkeiten zu erweitern, neue Perspektiven zu entdecken und einen Beitrag zum internationalen Kulturaustausch zu leisten. Besuch unsere Website und bewirb dich beim ifa!

Sensburg. 92. Geburtstag von Anigerda Tilla

Frauen zählen für gewöhnlich die Jahre nicht, aber es gibt Ausnahmen. Solch eine Ausnahme ist Anigerda Tilla aus Sensburg. Am 29. Januar feierte sie ihren 92. Geburtstag. Sie ist eine Ausnahme, denn obwohl die Sozialversicherungsnummer und Anigerda das ihre sagen, glaubt ihnen niemand. Stattdessen glauben alle, dass Anigerda einen Vertrag mit der Zeit abgeschlossen hat.

Anigerda gehört seit dem Anfang ihrer Existenz zur Gesellschaft „Bärentatze" und war jahrelang Mitglied der Revisionskommission. Sie war immer aktiv, nahm an den Treffen teil, zu denen sie selbst gebackenen Kuchen mitbrachte und die sie mit den Kolleginnen mit Gesang angenehm gestaltete. Sie teil gern mit den Jüngeren ihre Erinnerungen, und wir hören ihr gerne zu.

Wir wünschen Dir, Anigerda, dass Du weiter mit uns bist bis zu Deinem 100. Geburtstag, zu dem Du es nicht mehr weit hast, und noch bis zu vielen weiteren Jubiläen. Wir freuen uns, dass Du bei uns bist, und Du erfreue Dich eines langen Lebens und Gesundheit.

Die Freunde aus der „Bärentatze"

Heilsberg. Neue Ideen im neuen Jahr

Photos: Ewa Huss-Nowosielska